



# ECHO JAWORZA

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
W JAWORZU  
43-384 JAWORZE  
ul. Zdrojowa 82 tel. 817-28-98  
NIP 937-223-45-71 REGON: 071012489

## GAZETA LOKALNA GMINY JAWORZE

MIESIĘCZNIK \* Rok V \* Nr 50 \* MARZEC 1996 \* 0,50 gr (5000 zł) \* Nakład 500 egz. ISSN 1234-6853

*Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy życzymy wszystkim naszym Czytelnikom aby upłynęły one w ciepłej rodzinnej atmosferze. Oby zaduma przerodziła się w nadzieję i dała Wam wiele pogody ducha.*

*Redakcja*

## AKWARELE Z SATYRĄ



JAWORZE. Kto znajduje od czasu do czasu chwilę, by wpaść do galerii, zwiedzić muzeum, czy pawilon wystawowy przyzna zapewne rację stwierdzeniu, iż zarówno akwarela jak i rysunek satyryczny to techniki wymagające od plastyka solidnego warsztatu. Pewna ręka, wycucie w doborze barw, odpowiednia ich kompozycja oraz umiejętność oddania nastroju to warunki, bez których spełnienia nie powstanie dobra akwarela. W przypadku satyry prócz warsztatu liczy się wyobraźnia i błyskotliwy dowcip, jednym słowem dobry concept.

Jakie idea znajduje odbicie w praktyce mieli okazję przekonać się uczestnicy wernisażu zorganizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Jaworzu i Grupa Twórczą „Jawor”. Na wernisażu swoje prace prezentowało dwóch artystów plastyków: Zdzisław Połączarz z Oświęcimia i Stanisław Labza z Przeciszowa. Połączarza i jego twórczość mieliśmy już okazję poznać, pisał też o nim F.K. Szpok w jednym z ubiegłorocznych numerów Echa. Przypomnę więc tylko, że urodzony w Oświęcimiu technik budowlany, były członek Stowarzyszenia Twórców Ludowych i grupy „Na Zamku” w Oświęcimiu, obecnie Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego RSTK w Bielsku-Białej tworzy w różnych technikach. Rysunek, pastela, tusz, węgiel, olej i akwarela to godna podziwu wszechstronność. Znany w Polsce i poza jej granicami plastyk wziął już udział w 139 wystawach

cd. str. 8

## Mieszkaniec Jaworza przebiegł na nartach 90 kilometrów

### POLACY W 72 BIEGU WAZÓW

Staraniem Towarzystwa Rekreacyjno-Sportowego „Siła” w Ustroniu czteroosobowa ekipa narciarzy biegarzy wyjechała na największy i najdłuższy bieg narciarski – na 72 Bieg Wazów w Szwecji. Ze sportowcami pojechali reporterzy TVKatowice i Radia Katowice.

W niedzielę 3 marca br w miejscowości Salem w Szwecji stanęli na starcie wśród 14.054 uczestników biegu. Do linii startowej mieli 800 m. Punktualnie o godz. 8.00 wyruszyli na 90 km trasę do miejscowości Mora. Pierwsze 3 km pokonywali ok. 45 min, do 10 km był wielki ścisk na trasie. Ogromny, liczący kilka kilometrów wąż narciarzy posuwał się przez prawie 20 km. Dopiero z upływem czasu przybywało miejsca do swobodnego biegu. Na trasie zawodnicy odwiedzali 7 punktów żywieniowych, gdzie podawano zupę jagodową z piernikiem, z bakaliami oraz napoje dla sportowców. W połowidystansu trzeba było przesmarować narty, gdyż zmieniły się warunki. Do mety najszybsi dobiegli w czasie 4 godzin 01 min 04 sek – zwycięzca Szwed – Hakan Westlin, następnie w odstępiech kilkusekundowych przybywali kolejni zawodnicy: Norweg – Erling Jevne Szwed Stefan Larsson. Piątym był były mistrz świata Maurillio De Zolt Włoch. Pierwsza kobieta przybiegła w czasie 4 godz 49 min 44 sek i była nią Sofia Lind ze Szwecji (zajęła 432 miejsce).

cd. str. 10

## **Plan Pracy Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Przeciwdziałania Alkoholizmowi na rok 1996/97**

1. Prowadzenie wywiadów środowiskowych o warunkach życia osób starych, samotnych, niepełnosprawnych i rodzin ubogich oraz organizowanie niezbędnej pomocy.
2. Opiniowanie dotacji zasiłków celowych dla rodzin potrzebujących.
3. Współorganizacja z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Rekreacji imprez dobroczynnych tj. „Opłatek” dla osób potrzebujących i samotnych oraz „Mikołaj” dla dzieci z rodzin wielodzietnych i potrzebujących.
4. Współpraca z Gminnym Ośrodkiem Zdrowia i Beskidzkim Zespołem Leczniczo-Rehabilitacyjnym.
5. Dbanie o opiekę lekarską w szkołach i przedszkolach.
6. Opiniowanie podań na przydział mieszkań w gminnych budynkach kwaterunkowych.
7. Prowadzenie działań w kierunku pozyskania środków finansowych oraz rzeczowych na ochronę zdrowia i pomoc społeczną.
8. Rozwój edukacji i profilaktyki-rozwiazywanie problemów alkoholowych np. przez placówki oświatowo-kulturalne.

Uwaga!

Komisja nasza oczekuje od społeczeństwa naszej Gminy propozycji, co można by jeszcze zrobić (w miarę posiadanych środków finansowych) w celu polepszenia funkcjonowania opieki zdrowotnej i społecznej na terenie naszej Gminy.

**Jan Wawrzyszek**  
przewodniczący komisji

## **Z prac Rady Gminy w Jaworzu**

W dniu 7 marca 1996 roku o godz. 16<sup>00</sup> w sali obrad Urzędu Gminy odbyła się Sesja Nadzwyczajna Rady Gminy w Jaworzu. Sesję nadzwyczajną zwołano na wniosek zarządu gminy z dnia 29.II.1996 r. zgodnie z art. 20 pkt. 3 ustawy o samorządzie.

XVIII Sesja Nadzwyczajna Rady Gminy była poświęcona sprawom statutowym i organizacyjnym Rady i Zarządu Gminy, które wynikają z uchwalonego 16 lutego 1996 roku Statutu Gminy Jaworze.

W znowelizowanym statucie w rozdziale dot. organu wykonawczego gminy jakim jest zarząd, w paragrafie 10 pkt. 1. Rada zmniejszyła z 6 do 4 ilość osób w zarządzie w tym wójt jako przewodniczący.

Wójt gminy zgodnie ze statutem ma prawo typowania (wnioskowania) członków zarządu a rada dokonuje wyboru zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady w głosowaniu tajnym.

Już wcześniej na ręce przewodniczącego Rady p. Jerzego Pysza złożyli pisemne rezygnacje z pracy w zarządzie radni: p. Andrzej Pilch, i p. Marian Zygmunt.

Oświadczenia o rezygnacji wraz z pełną ich motywacją zostały przez przewodniczącego Rady przedstawione obecnym na sesji. Rada po dodatkowym wyjaśnieniu ze strony osób rezygnujących z pracy z zarządzie, mocą uchwały 10 głosami za przy 4 wstrzymujących się przyjęła rezygnacje. Obecnie skład Zarządu Gminy przedstawia się następująco: p. Czesław Wierzbicki – przewodniczący, p. Rudolf Galocz – członek, p. Bolesław Rabaszewski – członek, p. Jan Wawrzyszek – członek.

Na poprzedniej Sesji Rada powołała zespół do opracowania znowelizowanego Regulaminu Rady Gminy, który będzie stanowił wykładnię prawną i organizacyjną Rady.

Po zapoznaniu się rady z 25 sierpnia 1994 roku, Rada mocą uchwały przy 14 głosach za przyjęła Regulamin Rady. Z datą 7 marca

1996 r. traci moc prawną Regulamin Rady z dnia 25 sierpnia 1994 r.

Kolejną sprawą wewnętrzną komisji Rady było podjęcie uchwały w sprawie powołania do komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska radnej Anny Butkiewicz oraz p. Piotra Gawłowskiego spoza rady.

Uchwałą Rady w skład Komisji weszła radna Anna Butkiewicz, natomiast p. Piotr Gawłowski nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Skład Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska na dzień 7 marca 1996 roku przedstawia się następująco:

p. Pilch Andrzej – przewodniczący

p. Butkiewicz Anna – członek

p. Czader Krzysztof – członek

p. Galocz Rudolf – członek

p. Batheld Jan – członek spoza rady

p. Wąsowicz Rudolf – członek spoza rady

Z uwagi na późną porę interpelacje, zapytania oraz wolne wnioski będą rozpatrywane na sesji w dniu 22.III.1996 r.

Uwaga!

Szanowni państwo (czytelnicy) w reportarzu z XVII sesji R.G. popełniłem dwie gafy tj. w uchwale dot zmian osobowych w Komisji d/s Współpracy z Zagranicą podałem, że do Komisji został powołany radny Paweł Lorek, a faktycznie został powołany p. Gustaw Lorek, znany i ceniony społecznie w zakresie organizowania pomocy z Holandii dla osób potrzebujących i niepełnosprawnych. Za swoją działalność społeczną został uhonorowany medalem „Zasłużony dla Rozwoju Jaworza”.

Druga pomyłka wkradła się w oświadczeniu wójta, który w/g mojej relacji, wnioskował zabezpieczyć w budżecie na 1996 rok kwotę 15 tys. zł na remont Ośrodka Zdrowia w Jaworzu, a faktycznie kwotę tą zadysponował na dofinansowanie bielskiego ZOZ-u, zaś na prace renowacyjne Ośrodka Zdrowia w Jaworzu 4 tys. zł. Za pomyłki przepraszam.

**Marian Zygmunt**

## **Z prac Zarządu Gminy w Jaworzu**

W dniu 29 lutego 1996 roku odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu, którego obrady skupiły się wokół spraw: budowy kanalizacji, gospodarki gminnej oraz innych, wynikających z potrzeb mieszkańców i instytucji naszej gminy.

Na wstępie obrad wójt poinformował zarząd o aktualizacji sytuacji związanej z robotami kanalizacyjnymi, przedstawiając wykaz (sporządzony przez insp. nadz. mgr. inż. Andrzeja Merte) robót wykonanych odcinków kanalizacji. Na dzień 28.II.1996 rok wykonano łącznie około 5 km kolektora za kwotę ponad 800 tys. zł.

Obecnie zaistniała trudna sytuacja finansowa, ponieważ chwilowo zostały wstrzymane dotacje finansowe z W.F.O.Ś i G.W w Bielsku-Białej oraz opóźnienia się realizacji dotacji N.F.O.Ś i G.W. w Warszawie. Nadmienię, że na opróżnienie dotacji z w/w instytucji miały wpływ negatywne działania (które opisywał w Nr 48 „Echa Jaworze”) osób trzecich (głównie firmy „EKOBUDOWA”).

Wobec takiej sytuacji wójt przeprowadził rozmowy z dyrektorem Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodno-Inżynierskiego w Pszczynie informując o zaistniałych zagrożeniach finansowych, które opóźnią spłatę należności za dotychczas wykonane roboty kanalizacyjne. Zarząd zobowiązał wójta do podjęcia wszystkich możliwych działań na odpowiednich szczeblach władz wojewódzkich i państwowych w sprawie odblokowania dotacji, zapłacenia należności i kontynuacji robót.

W trakcie rozpatrywania pakietu spraw gospodarczych i organizacyjnych gminy zarząd zdecydował:

- wyrazić zgodę 3 głosami za, 1 przeciw i 1 wstrzymującym się na likwidację dyżurów w Urzędzie Poczтовым w wolne soboty. Zarząd zwrócił się do Urzędu Poczтового o rozważenie możliwości wydłużenia pracy w dni pozostałe i rozpoczynanie jej od godz. 8<sup>00</sup>.
- nie wyrażać zgody na wydłużenie okresu dzierżawy (do 10-15 lat) terenu pod Bar „MALUCH” własność p. Piotra Tarki. Zarząd proponuje kontynuowanie umowy na dotychczasowych warunkach, do chwili realizacji perspektywicznego planu zagospodarowania centrum Jaworza.

## Naszą dewizą – nowoczesne gospodarowanie

W jaworzańskim rolnictwie w ciągu ostatnich dziesięcioleci nastąpiły duże przemiany i następują nadal, zgodnie z duchem czasu, ale czy na lepsze, to wielki znak zapytania? Starzy ludzie pamiętają larischowskie pola i zaprzęgi wołów poganianych przez „wolarzy” oraz duże gospodarstwa Binków, Szlauerów i Wiejów. Finał II wojny światowej z jego dekretem o reformie „przeorał” częściowo naszą strukturę rolną. W Jaworzu powstało Państwowe Gospodarstwo Rolne, dziś funkcjonujące pręźnie w ramach grodzieckiego Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego. Natomiast podpadają te liczne, dobrze prosperujące przed wojną „średniackie.. gospodarstwa chłopskie. Gazdowie autentyczni starzeją się, a ich następcy miast harówki od świtu do nocy wybierają 8-godzinny dzień pracy oraz wolne soboty i niedziele. Czy można im się dziwić? Dziwię się natomiast, a raczej podziwiam „agroturystyczne” małżeństwo Ireny i Pawła Steklów, które zamiast parcelować i wysprzedawać ojcowiznę, co nągninnie występuje u nas, dokupują i powiększają gospodarstwo. Nie jestem pewien, ale może i Franciszek Jędrzejko czyni podobnie?! Mam tę mizerną nadzieję, że w przyszłości nasz wspaniały pejzaż „sielsko-anielski” nie zagniecie zupełnie. Byłaby to strata niepowetowana. Sądzę, że jaworzańskie gospodarstwo zootechniczne będzie go podtrzymywało, i stąd pragnę poświęcić mu trochę uwagi.

Jego ogólna powierzchnia wynosi 211 ha, w tym 193 użytków rolnych, resztę stanowią tereny zabudowane, place, drogi, miedze, zagajniki i potoki. „Rządzi nim **Tadeusz Mrózek**, człowiek młody i energiczny, który związał się z gospodarstwem w roku 1973 i „zakosztował” wszystkie rodzaje pracy, aby w sierpniu 1994 roku objąć jego kierownictwo. Załoga liczy 13 wysokokwalifikowanych i ofiarnych pracowników, z których część od pokoleń związana jest na „życie i śmierć” z dawnym dworem-folwarkiem, a znamienitą większość łączą jeszcze z robotą mieszkania, które wszyscy mogą otrzymać. W latach 70-tych zatrudniano około 30 osób, ale postępy mechanizacyjne i niski fundusz płac wymusiły redukcje kadrowe. W pracach biurowo-administracyjnych wspomaga szefa zootechnik **Janina Kubala**, która pracuje od wielu lat, wszystko zna „od podszewki.., i nie boi się żadnych robót.

„Historia naszego gospodarstwa – wyjaśnia kierownik Mrózek – rozpoczęła się z dniem 1 lipca 1973 roku, kiedy to władze odłączyły się od Klucza PGR Pszczyna i przekazały Zootechnicznemu Zakładowi Doświadczalnemu w Grodźcu. Rozpoczęto wtedy systematyczne remonty i renowację starych zabudowań gospodarskich i mieszkalnych oraz budowę obory, dwóch stodół, magazynu zbożowego i paszowego, stacji benzynowej dla traktorów, kombajnów i maszyn rolniczych, a także garaży. Ważną sprawą było wzniesienie trzech budynków 12 rodzinnych o nowoczesnym wyposażeniu, z których nadwyżki mieszkańiowie dziś wydzierżawiają. W 1976 roku oddana została do użytku ferma owiec na tzw. „Czerwonym Dworze” o pojemności tysiąca matek plus przychówek. Początkiem lat 80-tych wyremontowaliśmy „jałownik”, który dostosowaliśmy do opasu około 90 bukatów do wagi 500 kg. Dużo uwagi poświęcano starym folwarkowi z zabytkowym budynkiem bramnym, pamiętającym wiek XIX i wymagającym troski instytucji konserwatorskich.

Podstawowymi działaniami naszego gospodarowania są hodowla zwierząt i uprawa głównie zbóż na własne potrzeby paszowe.

Największą uwagę przywiązujemy, zgodnie z zaleceniami dyrekcji ZSD, do hodowli owiec. Obecnie nasze stado owiec liczy 400 matek ogólnoużytkowych typu „Pogórze” i 100 matek mięsnych rasy „Czarnogłówka”. Jagnięta idą na eksport, zwłaszcza do Włoch. Na owcach nasi naukowcy prowadzą pod kierunkiem z-cy dyr. dr inż. **Ireny Skrzyżali** bardzo liczne i różnorodne doświadczenia żywieniowe i krzyżówkowe, które przynoszą pomyślne rezultaty naukowe.

Posiadamy dzisiaj również 45 krów mlecznych rasy polskiej czerwono-białej, z docelowym planem na rok 1996 w ilości około 70 sztuk. Roczna wydajność mleka od krowy wynosi 4,5 tys. litrów, co jest w naszych warunkach wynikiem zadawalającym. Mleko odstawiamy do mleczarni i sprzedajemy indywidualnym odbiorcom, z czego są zadowoleni, gdyż jest ono wysokotłuszczowe. Bukaty

sprzedajemy żywe, lub jako półtusze z grodzieckiej ubojni do różnych sklepów i stołówek.

Przy produkcji roślinnej 104 ha przeznaczamy na wypas letni oraz do produkcji kiszonek trawiających i siana. 60% gruntów ornych obsiewamy pszenicą ozimą i jara oraz jęczmieniem. Grodziecki Zakład dysponuje śrutownią i mieszalnią pasz. przygotowującą mieszanki paszowe pod potrzeby doświadczańnictwa żywieniowego, z których i my korzystamy. W małych ilościach uprawiamy też ziemniaki, buraki pastewne, koniczynę i lucernę. Rzepak przeznaczony jest dla zakładów tłuszczowych.

Naszym głównym zadaniem na najbliższą przyszłość jest osiągnięcie pełnej obsady krów i owiec oraz intensyfikacja naukowych doświadczeń na tych ostatnich, a naszą podstawową dewizą jest nowoczesne gospodarowanie, którego domaga się od nas dyrektor ZSD dr inż. Karol Węglarzy”.

Jaworzanom tego rodzaju dewiza bardzo się podoba, jako godna do naśladowania.

Franciszek Karol Szpok

## Wodociąg dla Kolonii Dolnej

JAWORZE. Dnia 29 lutego br. w Urzędzie Gminy Komisja Przetargowa pod przewodnictwem Emilii Gruszczyk dokonała wyboru wykonawcy sieci wodociągowej dla mieszkańców ul. Kolonia Dolna. Do przetargu przystąpiły cztery firmy:

1. „EKOTEXBUD”, Bielsko-Biała
2. Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnoinżynieryjnego w Pszczynie.
3. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „ADMAR” w Bielsku-Białej.
4. Budownictwo Specjalistyczne w Bielsku-Białej, inż. M.Z. Sierpowski.

Najkorzystniejszą ofertę przedstawiła firma „EKOTEXBUD” z Bielska-Białej i z nią zostanie zawarta umowa na wykonanie sieci wodociągowej: 520 mb. PCV Ø 110 mm., przyłącza: 91 mb. PE Ø 40 mm, przyłącza: 64 mb. PE Ø 63 mm. Koszt inwestycji wyniesie 52 000 złotych. Mieszkańcy zainteresowani budową wodociągu zadeklarowali się wpłacić na jego realizację 8000 zł. i do chwili obecnej wpłynęło 5500 zł. Urząd Gminy zarezerwował w swoim budżecie 22000 zł. zaś pozostałe środki finansowe mamy nadzieję uzyskać z zewnętrznych instytucji finansujących tego typu zadania.

Zgodnie z warunkami umowy inwestycja powinna być zrealizowana do końca 1996 roku.

Marian Zygmunt

## UWAGA!



**Rodzicu jeżeli jesteś zainteresowany aby Twoje dziecko bezpiecznie i wesoło spędziło wakacje wyślij je razem z nami.**

Informujemy że Komenda Hufca Beskidzkiego organizuje obóz dla dzieci i młodzieży w nadmorskiej miejscowości Pogorzela koło Trzebiatowa w terminach:

I Turnus od 27.VI do 17.VII

II Turnus od 17.VII do 6.VIII

Koszt 495 nowych zł – (wpłaty ratalne, możliwość dofinansowania)  
Wszelkie dodatkowe informacje uzyskają Państwo pod adresem:

**Komenda Hufca Beskidzkiego**  
Bielsko-Biała ul. Chopina 3  
tel. 12-57-94

**Zapewniamy świetną zabawę i niezapomniane chwile!**

**CZUWAJ!**

## Z dziejów szkolnictwa w Jaworzu

# Część V – Szkoły w Jaworzu Średnim

Na podstawie dotychczasowych rozważań można wysnuć wniosek, że w naszej rodzinnej miejscowości istniały i ścierały się na przełomie XIX i XX stulecia dwie podstawy ideowo-moralne, nie tylko natury religijnej, a więc pomiędzy katolikami i ewangelikami, ale na tle narodowościowym, to jest między polską większością, a niemiecką mniejszością. Niewielu już jaworzan, nawet tych bardzo leciwych, pamięta tamte czasy niewoli zaborczej i walki o polskość z germanizacyjnymi zakusami, wyciągającymi swe maczki z różnych stron, a m.in. z Bielska, nazywanego wtedy „małym Berlinem”.

O tej trudnej i skomplikowanej sytuacji pisał „Dziennik Cieszyński” w nr 1 z 1910 roku w korespondencji pt. „Wariat, czy idiota?": Ponieważ tu (czyli w Jaworzu – F.K. Szpok) obecnie nie ma ewangelickiego proboszcza, więc sprawuje tu sprawy ewangelickiego urzędu parafialnego ks. Pustówka, proboszcz ewangelicki w Międzyrzeczu. Niedawno odprawił tu w jego imieniu pogrzeb



kandydat teologiczny p. Lasota, który po pogrzebie rozmawiał z najlepszym nauczycielem i organistą p. Jońcem. Rozmowa toczyła się w polskim języku. Naraz p. Lasota otrzymał od ks. Pustówki list, w którym tenże go ostrzega, aby po polsku nie rozmawiał z ludźmi, co umięją po niemiecku, bo to sprawia zgorznienie. Wiemy, że wszyscy renegaci (a ks. Pustówka jest synem kowala z Drogomyśla, a dziś wielkim nordmarkowcem), są trochę przygłupi i odchodzą od zdrowych zmysłów. Ale żeby ta głupota doszła do takiego stopnia, aby widzieć coś gorszącego w tym, że dwaj ludzie, narodzieni z polskich rodziców, umięjący po polsku, po polsku spolem rozmawiają, to przechodzi granice zdrowego rozsądku. Księżulku uważajcie, abyście nie dostali rozmiękczenia mózgu. Niebezpieczeństwo jest groźne”.

Do powyższych zdań wszelki komentarz jest zbędny.

Z różnych przekazów dowiadujemy się, że już w 1905 ludność Jaworza Średniego przedsięwzięła starania o założenie własnej placówki oświatowej, lecz przeciwne temu były władze gminne i powiatowe. W następnych latach miejscowi regenci, za namową niemieckich hakatystów z Bielska i okolicy, postanowili zorganizować niemiecką szkołę. Polscy patrioci nie dali się jednak zaskoczyć. Wspomniany w poprzedniej części inspektor szkolny Klemens Matusiak w swej pracy „Szkolnictwo polskie na terenie miasta i powiatu Bielsko...” pisał: „Wobec ataku Schulvereinu na gminę polską ludność Jaworza Średniego, czująca się Polakami, nie próżnowała. Na inwestycję cieszyńskiej Macierzy Szkolnej, Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie równocześnie (z organizatorami szkoły niemieckiej – F.K. Szpok) w tym samym 1910 r., zakupiło dom od Jerzego Koniga w pobliżu szkoły niemieckiej. Uruchomiono w nim prywatną szkołę polską...”. Był to okres obchodów 500-lecia



Jaworze Średnie — w tym budynku od 1919 r. mieściła się polska szkoła. Obecnie jest tu przedszkole.  
Foto: Amatorski Szkolny Klub Filmowy przy Szkole Podst. nr 1 w Jaworzu

ślawnej wiktorii nad Krzyżakami pod Grunwaldem i odsłonięcia pomnika króla Władysława Jagiełły w Krakowie, co sprzyjało utworzeniu TSL, która miała być pomnikiem i placówką polskości w Jaworzu.

A była po temu w tym trudnym dla Polaków okresie wielka potrzeba i konieczność, gdyż jak czytamy w artykule pt. „Uroczystość szkolna w Jaworzu Średnim – Otwarcie polskiej szkoły 2 października 1910 r.”, zamieszczonym w „Dzienniku Cieszyńskim” nr 226 z 1910 roku: „W powiecie bielskim, duszonym systematycznie brutalną dłońią krzyżacką, otaczanym i zasilanym wybitnie germanizacyjnymi placówkami, jak szkoły niemieckie w Mazańcowicach, Czechowicach i Jaworzu, w powiecie, gdzie w szkołach „Schulvereinu” nauczyciele uczą z musu po polsku, gdzie język polski depcze się na każdym kroku, gdzie pruskie wpływy w zastraszający sposób demoralizują lud, gdzie zawodowi łgarze polityczni i parobcy berlińscy szerzą zaciekle zgzieliznę, jaką jest renegactwo, gdzie cicha walka wyznaniowa, osłabiająca nas przynosi pożytek wrogom i gdzie z nauczycielstwem naszym obchodzą się władze jak z najmitą – parobkiem – po tyrańsku, gdzie terroryzowani nauczyciele... skazani są na łaskę, lub nielaskę szpicla, lub anonimowego denuncjatora(...), gdzie roz hulana fala nacjonalizmu niemieckiego porywa jedną gminę za drugą – została poświęcona w niedzielę (2.10.) nowa szkoła prywatna w Jaworzu Średnim, założona i utrzymywana przez Związek Kół Towarzystwa Szkół Ludowych.

Dużo pracy i wysiłku kosztowało, nim prywatny dom, zakupiony przez Towarzystwo, zamieniony został na szkołę. Kiedy zaś otwarto szkołę nie było oszczędności, którym by nie obrzucano tej szkoły, by ją utracić. „Schulverein” w Bielsku przekupił nawet ludzi w Jaworzu Średnim, którzy chodzili od domu do domu i oczerniali tą szkołę, rozpuszczając najpotworniejsze plotki o niej, by dzieci odciągnąć i zapędzić do niemieckiej szkoły. W dniu otwarcia szkoły dwóch drabów stało na drodze i napędzali idące do szkoły dzieci do szkoły niemieckiej. Jednak szkoła przeszła ogniową próbę, uczęszcza do niej przeszło 40 dzieci

Na uroczystość poświęcenia szkoły przybyli goście z Białej, Cieszyna i Krakowa(...), z Rzeszowa(...), przybyła masa ludu ze Średniego, Dolnego Jaworza i Jasienicy, przybyli również Niemcy z Wapienicy i byli zachwyceni uroczystością. Przybył również starosta bielski p. Kulisz. O godz. wpół do trzeciej zebrał się tłum gości miejscowych i zamiejscowych przed domem, dziatwa ustawiła się przed szkołą, wyszedł ks. Lasota i rozpoczął uroczystość piękną mową na temat ważności nauki, wiedzy i czynnika religijnego w wychowaniu, poczem poświęcił gmach. Po nim znowu ks. Adamus, proboszcz katolicki, dokonał modlitw i wręczył klucz reprezentantowi Towarzystwa p. Pęcowskiemu, ten zaś wręczył go p. Kotasowi. P. Pęcowski oddając klucz szkoły, wygłosił piękną i serdeczną mowę na temat ważności nauki w języku ojczystym, poszanowania i pielęgnowania uczuć narodowych i zakończył życzeniem, by szkoła się pięknie rozwijała, dzieci odnosiły pożytek, by przeniosła chlubę wszystkim.

Imieniem Macierzy Szkolnej mówił prof. Mohr z Cieszyna. Mówca przypomniał polskie uroczystości szkolne w Orłowej, Czechowicach, podobnie do dzisiejszej. Ale mają te uroczystości i odwrotną, smutną stronę. Wszędzie tam, gdzie zakładamy prywatne zakłady, powinny być szkoły publiczne. Niestety, są nienormalne stosunki, że we własnej gminie, na własnej ziemi, we własnym kraju uciekać się musimy do szkół prywatnych. Często sami winniśmy temu, bośmy często Ignęli do tego co obce, co nie nasze, gar-

dzieliśmy własnym szkolnictwem, swojską kulturą.... Kiedy TSL zakupiło grunt pod tutejszą szkołę, wtedy dopiero „Schulverein” wynajął dom szkoły konkurencyjnej, by naszą zniszczyć. Nie przychodzimy tutaj ze szkołą po to, by szerzyć nienawiść, by brać to co cudze. Niczych dzieci nie chcemy, tylko polskie, nasze... Chcemy, żeby nas szanowano tak, jak innych się szanuje, nie zaczepiamy nikogo, zaborczych celów nie mamy, jak inni, przychodzimy do was, aby uczyć i to dobrze dzieci wasze...”

Kończąc to zbyt długie cytowanie, ale nie mogłem uczynić inaczej, gdyż ono właśnie lepiej oddało istotę i sens założenia i otwarcia szkoły.

W trakcie tej podniosłej uroczystości dwukrotnie przemawiał starosta bielski Kulisz, stwierdzając, że szkoła powinna być miejscem pokoju i dążyć do najlepszego wychowania młodzieży. Podtrzymał te słowa kierownik Jan Kotas w swym wystąpieniu i ślubował wszystkimi siłami nauczyć i wychowywać uczniów, by tegoż plony stały się najlepszą nagrodą dla twórców tej placówki. Następnie ks. Adamus poświęcił salę lekcyjną, a szlachetni państwo Konigowie zaprosili gości i rodziców do siebie w gościnę, w której uczestniczyli redaktorzy „Dziennika Cieszyńskiego” i „Głosu Ludu Śląskiego”, a także ks. Budny z kierownikiem szkoły z Międzyrzecza.

W drugim roku szkolnym zapisało się do szkoły już 70 dzieci, tak że otwarto drugą klasę. Kolejni kierownicy szkoły – **Franciszek Obrzut i Jan Lysek**, poeta ludowy z Jaworzynki, dowódca batalionu cieszyńskiego, który zginął jako legionista pod Polską Górą na Wołyniu i podobnie jak Kotas ewangelik, byli nie tylko pedagogami, lecz jednocześnie niezłomnymi działaczami społeczno-kulturalnymi i narodowymi. Podczas I wojny światowej na krótko kierownikami byli – **Albin Bączkowski, Karol Elster** i ponownie **Franciszek Obrzut**.

Wróć teraz – słowami Klemensa Matusiaka – do utworzenia niemieckiej szkoły: „Rosegger Schulverein w 1910 r. wynajął w Jaworzu dużą izbę od właściciela gospody Jana Krehuta i umieścił w niej jednoklasową szkołę niemiecką. Kierownikiem szkoły został nauczyciel Jan Biesok, który używał zmienzonej formy swego nazwiska i przedstawiał się jako Johann Bizok. Przez dwa lata szkoła była tylko jednoklasowa. W ciągu tego czasu na parceli Jana Krehuta wybudowano dwukalsówkę z mieszkaniem dla kierownika i nauczyciela, którą uroczyste w 1912 r.

Po przeprowadzeniu opisów szkolnych w 1919 r. prawie wszyscy uczniowie, uczęszczający dotychczas do szkoły niemieckiej (z wyjątkiem pięciu – F.K. Szpok), uznani zostali przez Komisję Opisową za dzieci polskie. Wpisano ich do szkoły polskiej, na co rodzice wyrazili zgodę. Szkoła niemiecka Roseggerschule straciła rację bytu i przestała istnieć z końcem roku szkolnego 1918/19”.

Od 1919 roku kierownikiem szkoły został Adam Szurman, który prowadził ją po rok 1934. Jemu to właśnie przypadło w udziale stworzenie w Jaworzu Średnim jednolitej polskiej szkoły powszechnej, rozwijanej systematycznie, aż po „Tysiąclatkę”, w nowym oraz innym okresie historycznym.

I tak oto dobiegły końca moje rozważania na temat dziejów szkolnictwa w naszym rodzinnym Jaworzu, które doprowadziłem do momentu odrodzenia się Polski do niepodległego bytu w 1918 roku. Wypadnie jeszcze w przyszłości wiaść na warsztat działalność naszych szkół w dobie międzywojnia lat 1918-1939, okresu okupacji hitlerowskiej oraz czasów polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, łącznie z najnowszymi dziejami po 1989 roku. Ale to już inna sprawa, zbyt jeszcze nowa, nie posiadająca obiektywnego dystansu historycznego.

Franciszek Karol Szpok

## Apel o współpracę z redakcją „Echa Jaworza”

Kilka już razy redakcja „Echa Jaworza” zwracała się z uprzejmą prośbą do naszych Szanownych Czytelników o ścisłą współpracę z lokalnym miesięcznikiem, czyli w pewnym sensie współredagowanie, a zatem także współodpowiedzialność za teraźniejszość i przyszłość tego pisma, którego istnienie i rozwój winien leżeć na sercu wszystkim jaworzanom.

Wiadomo przecież wszystkim, i nie od dnia dzisiejszego, że egzystencja, żywotność i poczytność każdego czasopisma uzależniona jest od symbiozy z jego odbiorcami. Wszyscy mieszkańcy Jaworza winni być przekonani, że „Echo Jaworza” jest ich gazetą.

Nasza redakcja uczestniczy, a pragnie to czynić jeszcze intensywniej, w codziennym życiu i wszystkich poczynaniach jaworzan na rzecz naszej rodowej wsi – naszej „małej, ukochanej Ojczyzny”.

Dla zwiększenia poczytności i atrakcyjności „Echa Jaworza” wprowadziliśmy nową winetę miesięcznika oraz wiele nowych działów tematycznych, że wymienię: „Czytelnicy do redakcji”, „Odpowiedzi redakcji”, „Zasłużeni dla Jaworza”, „Mówią rodowi jaworzanie”, „Głos nowych jaworzan”, „Twórczość uczniowska”, „Nasi artyści”, „Porady lekarza”, „W kręgu folkloru”, „Sport to zdrowie”, „Jaworze w starej fotografii”, „Jaworze w oczach artysty”, „Wydarzenia miesiąca”, „Humor poprawia samopoczucie”, „Sprawy urzędowe”...

Apelujemy zatem do naszych dotychczasowych wiernych, ale i przyszłych Czytelników o konkretną, twórczą współpracę, a więc nadysyłanie do redakcji mieszczącej się w jaworzańskim Urzędzie Gminy, względnie do rąk własnych poszczególnych redaktorów, ciekawych materiałów, które będą wykorzystywane przy redagowaniu naszego wspólnego „dziennikarskiego oczka w głowie”.

**Oczekujemy na pozytywny odzew i z góry dziękujemy!!!**

Za redakcję – F.K. Szpok

## Wielkie wiosenne porządki

Drodzy mieszkańcy gminy Jaworze. Przywitajmy tak przez wszystkich oczekiwaną wiosnę porządkami w naszych piwnicach, na strychach i działkach. Urząd Gminy w Jaworzu na własny koszt organizuje w kwietniu piątą już wiosenną akcję „Czystość i porządek”. W tym czasie nastąpi „wzorem lat ubiegłych” WYWÓZ ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH, czyli takich, które nie mieszczą się w typowych 110-litrowych pojemnikach. Podobnie jak ostatnio przypominamy, że nie będą wywożone opony, papa i temu podobne. O szczegółach akcji mieszkańcy zostaną powiadomieni poprzez rozplakatowania informacji na tablicach ogłoszeń.

Wszelkie uwagi i zapytania prosimy kierować do Urzędu Gminy w Jaworzu (tel. 172-195, 172-813 wew. 22). Ponadto, w związku z postępującą degradacją naszego środowiska naturalnego przypominamy wszystkim właścicielom nieruchomości o obowiązkach wynikających z Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 30.09.1980 r. (Dz. U. nr 24, poz 91, rozdz. 3) w sprawie ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymania czystości i porządku w miastach i wsiach:

§10. Jednostki organizacyjne i osoby fizyczne będące właścicielami lub zarządcami nieruchomości położonych w granicach administracyjnych miast lub wsi zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez:

- 1) usuwanie odpadów z nie zabudowanych części nieruchomości i z części obiektu budowlanego przeznaczonego do wspólnego użytku oraz gromadzenie tych odpadów w miejscach na ten cel przeznaczonych, a w razie potrzeby odpowiednie ich unieszkodliwienie,
- 2) wyposażenie nieruchomości w urządzenia służące do gromadzenia odpadów oraz utrzymanie ich w odpowiednim stanie sanitarno-porządkowym,
- 3) oczyszczanie ze śniegu, lodu, błota oraz z innych zanieczyszczeń chodników, położonych wzdłuż nieruchomości, i połowy szerokości jezdni na terenach miast i wsi o zwartej zabudowie, a także usuwanie śliskości w sposób wymagany przepisami w odniesieniu do placu publicznego lub jezdni o szerokości powyżej 20 m – oczyszczanie i usuwanie śliskości z chodników i pasa jezdni o szerokości 5 m albo tylko z chodników, gdy ich szerokość przekracza 10 m.

§11. Obowiązki utrzymania czystości i porządku określone w §10:

- 1) na terenie budowy oraz na przylegających do niego chodnikach, jezdniach i placach publicznych – ciężą na kierownika budowy,
- 2) w odniesieniu do lokali i obiektów budowlanych służących do celów handlowych, gastronomicznych, magazynowych, produkcyjnych i innych podobnych celów oraz do celów użyteczności publicznej – ciężą na użytkowników tych lokali i obiektów budowlanych, przy czym obowiązki te wykonują oni także na zewnątrz lokalu, w najbliższym otoczeniu i na jego zapleczu, na powierzchni ustalonej z zarządcą nieruchomości.

# Zimowe igrzyska w Jaworzu

W ostatni piątek tej zimy stok za Goruszką tętnił pełnią życia. Od wczesnych godzin przedpołudniowych w stronę tego, jednego z najbardziej urokliwych wzniesień w Jaworzu ciągnęły dziesiątki dzieci. Wszystkie miały jeden cel – wziąć udział w I Zimowej Olimpiadzie dla dzieci.

Dwudziestocentymetrowa warstwa śniegu i wprost wymarzoną pogodą zdawały się sprzyjać młodym zawodnikom. Ponad 180 uczniów jaworzańskich szkół podstawowych wystartowało w „olimpijskich”, konkurencjach. Pierwszą z nich, najbardziej skomplikowaną był zimowy pięciobój, na który składały się: slalom, zjazd na workach, zjazd na sankach, strzelanie z łuku i tor przeszkód. Poza pięciobojem dla narciarzy przygotowano slalom specjalny i biegi narciarskie na 500 m. i 1000 m. Wszyscy bawili się doskonale nie zapominając o duchu sportowej walki. Niektórzy zamiast na worku metę osiągnęli na brodzie. Dzieci wymieniały między sobą narty, buty, pożyczano sobie kijki. Wszystkie dzieci otrzymały darmowy posiłek, a że świeże powietrze zaostrza apetyt na bułkę i herbatę było wielu chętnych.

Największą frajdę, jak to zwykle bywa, mieli ci, którzy stanęli na podium. Jak na prawdziwej olimpiadzie wręczono medale i pamiątkowe dyplomy. Prócz tego zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe.

Pomyślano również o nauczycielach. Z myślą o nich przygotowano slalom specjalny.

Należy się cieszyć, że pierwsza olimpiada zimowa spotkała się z dobrym przyjęciem i tak dużą frekwencją. Organizatorzy – Komisja Sportu i Rekreacji przy RG w Jaworzu i GOKiR zapowiadają, że w przyszłym roku zimowe igrzyska na pewno znajdą się w kalendarzu imprez.

TZ

## I Zimowa spartakiada dla dzieci

### **Slalom gigant**

I 88-87

1. Karpa Barbara 20,0 SP1

Chłopcy:

1. Przybyła Marek 19,4 SP1

2. Brenkus Paweł 19,6 SP3

3. Stawiarski Daniel 20,4 SP1

II 86-85

Dziewczynki:

1. Brenkus Alicja 18,0 SP3

2. Brandys Aleksandra 30,0 SP1

Chłopcy:

1. Stefan Michał 19,0

2. Jaworski Dammian 19,6 SP3

3. Czernek Sławek 20,8

III 84-83

Dziewczynki:

1. Mierzejewska Magda 14,0 SP3

2. Gwóźdź Joanna 17,0 SP3

3. Kantor Martyna 19,2 SP1

Chłopcy:

1. Stawiarski Igor 15,5 SP1

2. Śliwka Paweł 17,0

3. Pilarzski Rafał 18,4

IV 82-81

Chłopcy:

1. Byrdy Arkadiusz 13,1

2. Pajda Krzysztof 15,0 SP1

3. Krzypas Rafał 16,8

### **Biegi narciarskie**

I 88-87 (500 m)

Dziewczynki:

1. Jarecka Agnieszka 5,27

Chłopcy:

1. Kliś Marcin 5,19 SP1

2. Hoczek Adam 8,35

II 86-85 (500 m)

Dziewczynki:

1. Kubaczka Arma 7,46

2. Łączny Jadwiga 8,50

Chłopcy:

1. Jędrzejczak Piotr 6,28

2. Dziendziel Łukasz 6,34 SP3

3. Krupa Adrian 9,22

III 84-83

Dziewczynki:

1. Putek Justyna 8,10 SP1

2. Kukla Marzena 8,20 SP1

3. Kantor Martyna 9,58 SP1

Chłopcy:

1. Zdolski Damian 10,35 SP1

IV 82-81

Chłopcy:

1. Lanc Arek 6,47

2. Stanczyński Rafał 13,25

### **Pięciobój zimowy**

(slalom, sanki, worki, tor przeszkód, strzelanie z łuku)

I 88-86

1 – Jaworski Damian, Bulowski Łukasz, Makowiec Aneta, Labza Krzysztof, Jawor Rafał – SP 3

2 – Wienczek Krzysztof, Malchar Tomasz, Wiśniewski Tomasz, Walicki Rafał, Stefan Agnieszka – SP 1

3 – Podciek Dominik, Zamorski Rafał, Wójcik Kamil, Jamróz Iwona, Wawrzyczek Adam – SP 3

II 85-83

1 – Mierzejewska Magda, Jędrzejko Piotr, Jaroszewski Michał, Mieszczak Marcin, Zontek Jarosław – SP 3

2 – Szykiel Szymon, Makowiec Marcin, Zaręba Bartek, Jaroszewski Adam, Kruczek Klaudia – SP 3

3 – Kamiński Łukasz, Greń Agata, Krupa Adrian, Jędrzejczak Piotr, Skotnicki Paweł – SP 3

III 81-82

1 – Czyż Maciej, Łysakowski Łukasz, Ormaniec Agnieszka, Klima Jerzy, Jaroszewski Dawid – SP 3

2 – SP1

3 – Głowacki Krystian, Paszek Artur, Brandys Mateusz, Jahor Sławomir, Greń Monika – SP 3

### **Slalom specjalny dla nauczycieli**

1. Ewa Karpa SP1 15,7

2. Jolanta Sienicka SP1 17,0

3. Beata Kantor SP1 18,8

## **URZĄD GMINY JAWORZE**

### **ogłasza przetarg**

na sprzedaż samochodu osobowego

**Polski Fiat 125p 1500** nr rej. BLL-4338, rok produkcji 1986, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 2.700 zł  
Do ceny nabycia zostanie doliczony podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy w Jaworzu w dniu **18.04.1996 o godz. 12<sup>00</sup>**.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy do dnia 17.04.1996 do godz. 14<sup>00</sup>

Samochód można oglądać trzy dni przed przetargiem w godzinach 8<sup>00</sup>-10<sup>00</sup> w Urzędzie Gminy w Jaworzu.

W przypadku braku rozstrzygnięcia przetargu w ustalonym terminie wyznacza się drugi termin przetargu na godz. 14<sup>00</sup> w dniu 18.04.1996 r.

## Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Jaworzu, ul. Cieszyńska 363

### przyjmuje zapisy na:

- **AEROBIC** dla młodzieży i dorosłych. Zajęcia łączące elementy gimnastyki rekreacyjnej z muzyką pomogą Państwu utrzymać dobrą kondycję, zachować figurę i miło spędzić czas. Zapraszamy w **poniedziałki godz. 18<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>**. Miesięczna odpłatność (8 godz. zajęć) - 20 zł.
- **KÓŁKO PLASTYCZNE** - dla dzieci i młodzieży. Jeśli widzicie, że Wasze dziecko posiada choć niewielkie zdolności plastyczne nie pozwólcie by je zmarnowało, pozwólcie mu się rozwijać pod okiem specjalisty. Jeżeli chcecie nauczyć się rysować, malować, rzeźbić, chcecie by wasze prace były prezentowane na wystawach przyjdźcie do nas. Zapraszamy. Zajęcia odbywają się w dwu grupach: we **wtorki w SP 1 w Jaworzu Dolnym, godz. 15<sup>00</sup>-16<sup>30</sup>**, w **czwartki w Ośrodku Kultury, godz. 16<sup>30</sup>-18<sup>00</sup>** Miesięczna odpłatność wynosi 10 zł.
- **KÓŁKO POETYCKIE**. Nic tak nie rozwija wrażliwości, wyobraźni i sprawności wyrażania własnych stanów i myśli jak poezja. Obcowanie z poezją i własna twórczość pozwolą Ci lepiej poznać Siebie i otaczający Cię świat i dadzą Ci możliwość w pełni swobodnego artykułowania tego co czujesz, myślisz, chciałbyś przekazać innym. Zapraszamy w **soboty, godz. 9<sup>00</sup>-12<sup>00</sup> GOKiR**. Miesięczna odpłatność wynosi 10 zł.
- **SZKOŁA MUZYCZNA CASINO** - rewelacyjny program opracowany specjalnie dla szkół muzycznych na elektroniczne instrumenty klawiszowe. Nauczy Cię nie tylko gry, czytania nut, zasad muzyki, ale rozwinię też Twoją wyobraźnię muzyczną, nauczy podstaw improwizacji, aranżacji i kompozycji, a także umożliwi wzięcie udziału w Wielkim Koncercie Casio. Nie musisz posiadać własnego instrumentu! Będzie czekał na Ciebie w GOKiR. Zajęcia rozpoczynają się w kwietniu i odbywać się będą w środy. Cykl miesięczny obejmuje cztery lekcje po 90 minut. Cena: 7.50 zł. za godzinę.

*Ponadto informujemy w miarę wolnych godzin istnieje możliwość wynajęcia pomieszczeń i sal Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji na nieduże imprezy okolicznościowe, spotkania rodzinne, konferencje, szkolenia, spotkania promocyjne. Szczegółowe informacje uzyskają Państwo pod numerem tel. 172-534 lub w budynku GOKiR.*

*Pragniemy się również zwrócić do Państwa z gorącą prośbą o rzeczową lub finansową pomoc na rzecz naszej działalności. W najbliższym czasie chcemy wydać niewielki tomik poezji autorstwa dzieci uczęszczających na zajęcia kółka twórczości poetyckiej, mamy też bogate plany wystawowe. Aby nadać im odpowiednią rangę potrzebne są ramki, antyramki, gablotki, materiały plastyczne.*

*Jeśli ktoś z Państwa chciałby objąć mecenat i wesprzeć nasze zamierzenia bardzo prosimy o kontakt. Każda pomoc będzie dla nas niezwykle cenna.*

## Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Jaworzu, zaprasza na:

- Wystawę prac dzieci uczęszczających na zajęcia kółka plastycznego. Wystawa otwarta będzie w dniach 26.03 - 06.04. br. Wstęp wolny
- Pokonkursową wystawę prac plastycznych pod hasłem „Czyste Jaworze o każdej porze”. Wystawę zobaczyć można w dniach 10.04 - 20.04. br.



Z TEKI ARTYSTY

ZDZISŁAW POŁĄCZARZ

Akwarela... cd. z str. 1

zbiornych i przygotował 48 wystaw indywidualnych. Ma na swoim koncie kilkanaście nagród i wyróżnień. Na zorganizowanym 13 marca w Jaworzu wernisażu pokazał akwarele i rysunki pastelą. Salę obok zajmowały prace Stanisława Łabzy. Urodzony w 1933 r. technik papiernik z wykształcenia prezentował twórczość, która ze swej natury jest o wiele bardziej kontrowersyjna. W jego satyrach i karykaturach próżno szukać piękna barw i sielankowego nastroju. Zamiast tego znajdujemy brzydszą stronę naszej natury. Turpizm, szyderstwo, bulwersujące scenki, wisielczy humor – oto co charakteryzuje twórczość jaką zobaczyli uczestnicy wernisażu. Jako, że większość prac koncentrowała się wokół tematyki Święta Kobiet, niektórzy odbiorcy sztuki Łabzy, zwłaszcza ci, których określa się jako pleć piękną, czytali prace jako prowokujące i po części antifeministyczne. Czy takie były w rzeczywistości? – wszystko zależy od punktu widzenia.

Połączenie tych dwóch, jakże różnych rodzajów twórczości było dość karkołomne, ale by każdy znalazł coś dla siebie. Cieszy fakt, że wśród gości wernisażu, prócz przedstawicieli władz gminy, członków grupy „Jawor” znalazły się osoby, które po raz pierwszy odwiedziły GOKiR w Jaworzu. Swoim udziałem spotkanie uświetniły m.in. znana bielska plastyczka Irena Bula i reprezentująca GOK w Jasienicy Bernadeta Gruszka.

Następnego dnia wystawy obu artystów zwiedziło jeszcze kilka osób, a także członkowie działającego w GOKiR kółka plastycznego. Szkoda, że prace nie mogły być prezentowane dłużej, ale trzymając obu artystów za słowo obiecując, że niedługo z pewnością znów będziemy mogli zobaczyć ich prace.

TZ

## Skąd się biorą skarby?

Na początku marca Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Jaworzu wspólnie z Muzeum Okręgowym w Bielsku-Białej zorganizował w jaworzańskich szkołach serię prelekcji dotyczących technik prowadzenia badań archeologicznych oraz prezentujących plon wykopalisk prowadzonych w ostatnich latach na terenie naszej gminy. Pogadanki połączone z pokazem eksponatów muzealnych, tablic i slajdów prowadzone były przez Kierownika Działu Archeologii w bielskim muzeum Bogusława Chorażego. Znany z badań na Młyńskiej Kępie bielszczanin objaśnił słuchaczom co to jest archeologia i czym się zajmuje. Posługując się ilustracjami zaprezentował podstawowe sposoby i techniki prac wykopaliskowych. Mówił w jaki sposób robi się standortowe wykopy, jak odkrywa się i rozpoznaje warstwy kulturowe, będące pozostałościami po różnych okresach historycznych. Niezwykle interesujące były informacje o typach osad prahistorycznych. Dzieci dowiedziały się również jak wyglądały i jak były zorganizowane w zamierzonych czasach cmentarze oraz jakie były sposoby pochówku zmarłych. Największe zainteresowanie wzbudziła jednak kwestia skarbów, czyli narzędzi, monet i złomu metali szlachetnych. Skarby takie najczęściej składane i ukrywane były w momentach najazdów, klęsk żywiołowych, czyli w chwilach bezpośredniego zagrożenia. Część wykładu poświęcona była historii gatunku ludzkiego. Warto wiedzieć, że człowiek pojawił się w Europie ponad milion lat temu. Na terenach Polski najstarsze ślady bytności znajdujemy na ślady bytności człowieka znajdujemy na Śląsku, w okolicach Raciborza. Pozwalają one datować osadnictwo to na ok. 300 tysięcy lat wstecz. Pierwsze ludy koczownicze pojawiły się w Jaworzu ok. 8-10 tysięcy lat temu. Ślady zajmujących się zbieractwem, polowaniami i polowaniami pstrągów ludzi znaleziono podczas prac wykopaliskowych prowadzonych na polach państwa Czadrów. Jak narazie nie znaleziono na naszym terenie śladów dowodzących osadnictwa z okresu neolitu (4500 lat p.n.e.), kiedy to człowiek zaczął budować stałe osady, uprawiać rolę i hodować zwierzęta. Kolejne odkrycia dokonane przez prowadzącego prelekcję dowodzą istnienia osadnictwa na przełomie epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Z tego też okresu pochodzą prezentowane eksponaty muzealne – fragmenty naczyń i kamienna oselka.

Duże zainteresowanie i liczny udział w prelekcji uczniów obu szkół dowodzą zainteresowania historią, zwłaszcza tą dotyczącą Jaworza i należy przypuszczać że nabyta przez dzieci i młodzież wiedza pozwoli z dumą spojrzeć na miejscowość w której żyjemy.

TZ

## Plakat filmowy – sztuka, czy zwykła reklama?

JAWORZE. Niedawno cały świat obchodził hucznie 100 urodziny kina. W czasie tym wiele się zmieniło. Wojny, nieustający postęp techniczny, filozofie i mody wywarły niezatarte piętno na tym, co całe pokolenia oglądały w ciemnych salonach kinowych zatracając się w iluzji tworzonej przez duży ekran. Magia filmu przyćmiła nieco inną dziedzinę sztuki, która od zarania towarzyszyła dziełu filmowemu. Myślę o filmowym plakacie, który począwszy od pierwszego seansu kinematografu w odróżnieniu od zapisanej na taśmie historii wyszedł na ulicę, by przyciągnąć przechodnia do czegoś co nowe i nieznanne. Niby nie takiego, mniej lub bardziej kolowowy arkusz papieru, a jednak bez niego film zapewne nie odniósłby nigdy sukcesu jakim cieszy się do dziś. Sztuka, czy zwykła reklama? – pytanie to z gatunku tych, na które trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Zostanawiali się nad nim również zwiedzający zorganizowaną niedawno przez Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji wystawę. Ekspozycja obejmowała prawie 60 plakatów filmowych w części reprezentujących polski plakat połowy lat osiemdziesiątych, częściowo zaś współczesny, zdjęty niemal z kinowych gablot plakat amerykański, taki sam jak ten, który można zobaczyć we wszystkich niemal miastach naszego kontynentu i oczywiście za oceanem.

W pierwszej sali rozwieszono plakaty starsze. Były to dzieła, które łączyło nazwisko ich autora – Andrzeja Pągowskiego, jednego z najbardziej znanych w Polsce i cenionego za granicą plastyka, który, co ciekawe, odpowiada obecnie za graficzną stronę polskiej edycji Playboya. Afisze w większości prezentowały twórczość artysty z pierwszej połowy ubiegłej dekady i starszym wielbicielem kina przypomniły znakomite filmy m.in.: Cenę strachu. Życie wewnętrzne. Czule słówka. Pluton i Krótki film o miłości – dzieło niedawno zmarłego Krzysztofa Kieślowskiego.

Drugą salę zapełnił bajecznie kolorowy, atakujący wręcz przechodnia plakat amerykański, doskonale ilustrujący zmiany jakie przez kilkanaście ledwie lat zaszły w tej dziedzinie. Wyraźne literonictwo, ilustracja tworzona przy pomocy techniki komputerowej, reklamy sponsorów – to najbardziej wyraźne cechy odróżniające dwie prezentowane kolekcje. Która podobała się bardziej? Kwestia gustu. Trochę szkoda, że obecnie sztuka plakatu dała się wciągnąć w tryby komercjalizacji i już nie wiadomo czy to sztuka, czy zwykła reklama.

Mam nadzieję, że dla ponad dwustu osób, które zwiedziły wystawę, kontakt z tymi dwoma obliczami plakatu filmowego pozwoli w przyszłości z trochę innej perspektywy ocenić to, co zobaczą w kinowych gablotach i na ogłoszeniowych słupach.

TZ

## Pierwsza audycja już 10 kwietnia

JAWORZE. Jak się dowiedzieliśmy w Szkole Podstawowej w Jaworzu Średnim powstało szkolne radio. Młodzi redaktorzy, którzy rozpoczynają swoją pracę pod okiem mgr Stanisława Czerwińskiego i mgr Andrzeja Stąsieka są pełni energii i mają bogatą wizję programową. W centrum ich zainteresowań znajduje się praca zarówno szkolnych jak i pozaszkolnych organizacji, szkolne uroczystości, imprezy okolicznościowe, swoje miejsce będą miały wypowiedzi uczniów. Radio pragnie wyjść też poza szkolne mury, będą więc wywiady z członkami władz oświatowych, gminnych, z nauczycielami i mieszkańcami Jaworza. Nie zabraknie też uczniowskiego humoru i dobrej muzyki. Aby radiowe programy miały profesjonalny kształt redaktorzy chcą podjąć współpracę z Radiem Bielsko.

Jak to zwykle bywa na początku radio borykać się będzie z brakiem sprzętu, jeśli więc ktoś ma niepotrzebny dyktafon, czyste kasyety magnetofonowe, bądź sprawny magnetofon i chciałby wspomóc Szkolną rozgłośnię, uczniowie proszą o kontakt. Każda pomoc będzie dla nich istotna. Ja zaś w imieniu redakcji naszej gazety życzę powodzenia.

TZ



# DLA DOBRA RODZINNEJ WSI



Rubrykę „Zasłużeni dla Jaworza”, w której pragniemy Szanownym Czytelnikom „Echa Jaworza” przypominać sylwetki szczególnie ofiarnych nieżyjących jaworzan, rozpoczęliśmy od dr Marii Niezgodcew i Józefa Kobieli oraz Jerzego Kaszpra i Pawła Kantora. Postacie te znane są z ogromnego zaangażowania w rozwój naszej pięknej, małej „ojczyzny”. Im podobnych zapaleńców – ideowców na niwie poczynań profesjonalnych i społecznikowskich, poświęcających się w różnych

sferach wiejskiego organizmu, było spore. Należą do nich również **Stanisław Zontek**, mój kolega szkolny i przyjaciel życiowy.

Staszek urodził się 30 kwietnia 1929 roku w Jaworzu, w rodzinie robotniczo-chłopskiej, tu też uczęszczał do szkoły powszechnej. W czasach okupacji hitlerowskiej pracował ciężko, jak młodociany Polak u piekarza Niemca w Bielsku przy ul. Cieszyńskiej. Po wyzwoleniu zarabiał na życie, gdyż w wielodzietnej rodzinie Zontków nie przelewało się i trudno było związać koniec z końcem, a jednocześnie uczył się zaocznie. W 1952 roku ukończył Liceum Ekonomiczne w dawnej Białej Krakowskiej i zatrudniony został w Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych nr 5 w Czechowicach, gdzie poznał swą przyszłą żonę Eugenię. Następnie pracuje na różnych stanowiskach w Bielskim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych.

W międzyczasie kształcił się w dziedzinie budownictwa, uzyskując uprawnienia budowlane, które przydawały mu się w późniejszej działalności zawodowej. Ale i to nie wystarczyło jego energicznej i ruchliwej naturze, poszukującej stale czegoś nowego i nieznanego. Pociągało go wielozawodowość, do którego dążył uparcie i z wieloma wyrzeczeniami. Stąd też uczęszczał i na kursy piekarnicze, zdobywając dyplom mistrzowski w tej także profesji. Pozwoliło mu to objąć w roku 1964 kierownictwo geosowskiej piekarni w Jaworzu, gdzie wcześniej, w bezpośredniej bliskości mego domu „za płotem”, pobudował swe rodzinne domostwo. W piekarni przeprowadził liczne modernizacje i remonty, celem wypieku lepszego pieczywa.

Jako serdeczny przyjaciel z ławy szkolnej zachował – zaiste cudem przez pożogę wojenną – naszej wspólne zdjęcie z głowami „na zero” z pierwszej klasy „powszechniaka” z 1936 roku, które ze wzruszeniem oglądaliśmy razem z jego rodziną. Staszek często powtarzał słowa, że konkretna robota, przynosząca natychmiastowe rezultaty w postaci zaspakajania podstawowych potrzeb bliźnich, odpowiada mu najbardziej. Stąd też przez długie dziesięć lat trudnił się piekarstwem, w którym jego życiowa dewiza znajdowała pełne zastosowanie. I pewnie tak by zostało do końca jego zawodowego życia, gdyby nie władze bielskiego Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, które powołały go na stanowisko dyrektora Zakładu Remontowo-Budowlanego w komorowicach. Pracę zawodową zakończył na spełnieniu analogicznej funkcji w Hażlachu koło Cieszyna. Stąd w roku 1987 przechodzi na zasłużoną emeryturę, którą jednakże ten niezwykle żywotny człowiek zawiesza na pewien czas, aby raz jeszcze powrócić do swej ułomowanej pracy w jaworzańskiej piekarni.

Pracując zawodowo – Stanisław Zontek – udziela się jednocześnie bardzo ofiarnie społecznikowsko w licznych miejscowych organizacjach i komitetach na rzecz środowiska. Był aktywnym członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i przez lata kierował działalnością Ochotniczej Straży Pożarnej, sprawując w niej odpowiedzialną funkcję prezesa. Inicjował powstanie Spółki Gazowej, a następnie jako jej prezes dopingował intensywnie jej poczynania. Było to wielkie, ważne i trudne przedsięwzięcie, które miało ułatwić życie większości jaworzan. Udzielał się również w Spółce Wodnej, Komitecie Rodzicielskim...

Chlubnym rozdziałem społecznikowskiej działalności Stanisława Zontka było uczestnictwo w pracach Towarzystwa Miłośników Ziemi Jaworzańskiej, którego był współzałożycielem, a następnym

nie aktywnym członkiem. Na połowę lat 80-ych przypada także jego przewodniczenie doniosłym i pamiętnym działaniom Rady Sołeckiej, która stała się współorganizatorem obchodów 700-lecia Jaworza. W jednym z nr „Naszego Głosu” w artykule pt. „Nasze Towarzystwo” pisałem: „Pod auspicjami Rady Sołeckiej w Jaworzu powołany został Komitet Obchodów, którym kierował sprężyste Stanisław Zontek, przewodniczący Rady Sołeckiej. Nastąpiła duża mobilizacja społeczeństwa do czynów na rzecz uczczenia tak wielkiej rocznicy...”. Warto nadmienić, o czym często rozmawialiśmy, jak wielką radość sprawiły mu – bezprecedensowa wystawa pn. „Z przeszłości 700-letniego Jaworza” w bielskim Muzeum Okręgowym oraz pierwszy, jakże uroczysty, radosny i pamiętny „Jaworzański Wrzesień” po dzień dzisiejszy hucznie i nastrojowo obchodzony przez wszystkich jaworzan, a którego był głównym współtwórcą. Był też gorącym orędownikiem samodzielności administracyjnej Jaworza, którą nielogiczne i nieprzemysłane, a więc antyhistoryczne decyzje władz nadrzędnych odebrały naszej wsi na pewien czas. W nr 5 „Echa Jaworza” z marca 1992 roku ówczesny przewodniczący Rady Gminy, Władysław Nikiel przypomniał w odniesieniu do roku 1984 o wielkiej aktywności Staszka w problemach związanych z nazewnictwem naszych ulic.

Stanisław Zontek, wspólnie z żoną Eugenią, wychował i wykształcił córki – Renatę, Mirosławę i Lucynę oraz syna Kazimierza. Za swe osiągnięcia zawodowe i społeczne został uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Odszedł od nas na zawsze 3 marca 1988 roku przedwcześnie, gdyż mógł wiele dobrego uczynić dla Jaworza i jego mieszkańców. Jaworzanie, a wśród nich my, jego najbliżsi sąsiedzi i przyjaciele, zachowają Staszka w pamięci na zawsze.

**Zofia i Franciszek K. Szpok**

## Zasłużeni dla Jaworza

## Bojki starego bacy

### Tanio postuga

Jasiek z Magórki miał strasznie brzydkóm babe. Wszyscy na dziedzinie się śniego naśmiywali. Postanowił, że pójdzie śnióm do doktora takiego, co to loperuje giymby, zeby mu jóm podreperowol.

Doktor godo, ze mu ją zloperuje, ale trza zapłacić 100 dularów.

Na drugo rok Jasiek zaś poseł do poprawki ze swoją połowicą za 50 dularów.

Potym pojechał jesce roz z Maryską, a doktor wziön 20 dularów i kozol Jaškowi jesce roz przyjšć z babóm, ale lön juz nie poseł.

Po pewnym casie spotyko gazde tyn doktor i pyto:

– Adyście miol Jašku jesce roz psijechać z tom wasąm do łostatni rychtacki!

– Ee, juz nie trza, bo mi jóm gojny Iwanek niekcońco zastrzelili!

### Do nieba

Ksiondz w Radecka prowadzi lekcje religji i pyto sie dzieci:

– Kto by z wos kciol jiś do nieba, niech podniesie rynke do, góry?

Prawie wszyscy podnieśli łopróc Szymka.

– Cymu ty Szymku niekces jiś do nieba?

– Bo jo mamie obiecał ze zaros po religiji pójdym do chałupy.

### W lagrze

Dwaj gorole – Józek i Jontek z Kamiyńca – w casie wojny dostali sie do niemieckiego lagru. Juz jik to strasnie złościło, tak bez nicego siedzieć i nudzić sie. Zaws po połedniu śli na spacer tak dokoła placu. Roz tak jidom, a na tym „kohótku” siedzi wachman z karabinym.

Jontek woło do niygo:

– Ej škop, a pocałuj nos w ...

– Was? Was? – łodezwol sie nierozumiejący zjandar.

– Tak, tak, godo Jontek, mnie ji Józka!

**Wybrały – Basia i Ania Szpok**



Nasi zawodnicy przybiegli na następujących miejscach: 4176 miejsce Jan Kliš z Jaworza w czasie 6 godz 42 min 49 sek, 6131 miejsce Grażyna Jarecka z Bielska-Białej (zdobywczyni pierwszego miejsca w Pucharze Polski – masowych biegów narciarskich w sezonie 1994/1995) w czasie 7 godz 27 min 08 sek, 8106 miejsce Gerard Naściszewski z Bielska-Białej w czasie 8 godz 16 mi 09 sek i 12866 miejsce zajął Andrzej Georg z Ustronia w czasie 11 godz



02 min 05 sek.

Wszyscy nasi zawodnicy ukończyli bieg w dobrej kondycji. Lepsze miejsca startowe zapewne pozwoliłyby im zająć lepsze miejsca. Może w przyszłym roku będzie lepiej.

Dzień przed startem członkowie ekipy odwiedzili „króla nart” lat końca 40 i pięćdziesiątych sławnego Sixtena Jarnberga w jego



posiadłości w Lima w Szwecji. Mistrz wspomniiał swoje osiągnięcia, zwłaszcza swój start na Zakopiańskim FIS-ie w 1962 roku.

Ponadto uczestnicy wyjazdu obserwowali zawody skuterów śnieżnych na krótkich dystansach (dragskoter), podziwiali piękne widoki i zwierzęta północy: renifery, łosie i jelenie.

Zwiedzili także ośrodek narciarski w Holmenkollen w stolicy Norwegii – Oslo, gdzie przeprowadzili trening na tamtejszych tra-

sach biegowych, wokół słynnej skoczni narciarskiej.

Ekipa TV Katowice nakręciła film, który został wyemitowany w programie 3. radio Katowice przeprowadziło podczas wyjazdu kilka relacji.

Do wyjazdu mogło dojść tylko i wyłącznie dzięki pomocy sponsorów. Koszty wyjazdu w części pokryli: Zakłady Piwowarskie Browar Żywiec S.A., Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” w Bielsku-Białej oraz ORBIS TRAVEL, który zapłacił za przejazd promem do Szwecji. Uczestnicy biegu opłacili startowe w wysokości 800 koron szwedzkich (ok. 130 dolarów).

Teraz uczestników Biegu Wazów czekają następne biegi Pucharu Beskidów.

Poza sportowym celem wyjazdu było poznanie organizacji wielkich imprez sportowo-rekreacyjnych przez najlepszych. Uczestnicy wyjazdu także organizatorzy imprez masowych w województwie bielskim, zdobyli nowe doświadczenia w tej dziedzinie i na pewno przeniosą je na organizowane przez nich imprezy.

**Za Zarząd Prezes Andrzej Georg**

*Foto: Zbigniew Poraniewski*

## URZĄD GMINY W JAWORZU INFORMUJE

wszystkich zainteresowanych, że sobota 13 kwietnia 1996 r. jest w urzędzie dniem roboczym.

Przypominamy też wszystkim zainteresowanym, że Wójt Gminy pełni dyżur i przyjmuje wszystkich petentów we wtorki, w godzinach 12<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>.

We wtorki też w godzinach 14<sup>00</sup>-16<sup>00</sup> spotkać się można z pełniącym dyżur Przewodniczącym Rady Gminy. Pozostali radni są do dyspozycji mieszkańców w każdy czwartek od 14<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>. Harmonogram dyżurów radnych opublikowano w styczniowym numerze „Echa Jaworza”, jest też do wglądu w sali Rady Gminy

## OGŁOSZENIE

Urząd Gminy w Jaworzcu odda w najem z możliwością zawarcia umowy długoterminowej:

1. Basen otwarty w Jaworzcu Górnym przy ul. Słonecznej wraz z przyległym terenem.

2. Amfiteatr w Jaworzcu Dolnym przy ul. Wapienickiej.

Oferty zawierające propozycje zagospodarowania i użytkowania obiektów wraz z warunkami można składać w Urzędzie Gminy w Jaworzcu do dnia 22.04.1996 r. W przypadku poz. 1 tj. basenu otwartego wskazane propozycje długoterminowe min. na 5 lat.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### PERFECT

Ubezpieczenia na życie: emerytalne, młodzieżowe, posagowe, od nieszczęśliwych wypadków.

Ubezpieczenia kapitałowe z funduszem inwestycyjnym.

Porady ubezpieczeniowe i dobór polis – bezpłatne

**Antoni Moskała**

**43-384 Jasienica ul. Goździków 738 tel. 152-808**

### Usługi w zakresie:

podatkowa księga przychodów i rozchodów, księgi handlowe, deklaracje VAT, rozliczenia podatkowe.

**mgr Leszek Klajmon,**

**Jaworze ul. Za Goruszką 7, tel. 172-508**

- nie wyrażać zgody na nieodpłatne zaasfaltowanie mostku na wjeździe do posesji p. Cz. Czubaja.
- nie wyrażać zgody na obniżenie stawki czynszu dzierżawnego za podnajem lokalu gminnego przez Telekomunikację Polską S.A. w Bielsku-Białej.

Zarząd zobowiązał wójta gminy do pilnego zaproszenia na najbliższe posiedzenie Zarządu dyrektora Telekomunikacji w Bielsku-Białej na rozmowy w sprawie destrukcji w telefonizacji Jaworza, oraz postanowił:

- wyrazić zgodę na dofinansowanie działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Jaworzańskiej kwota 1000 zł.
- przyjęc zaproponowane przez Komisję Budownictwa i Komunikacji warunki podpisania umowy z Zakładem Energetycznym S.A. w zakresie konserwacji sieci i lamp oświetleniowych.
- rozpatrzyć możliwość obniżenia stawki za wynajem obiektów gminnych przez firmę przewozową „SANBUS” po złożeniu stosownego pisma przez zainteresowanego do Urzędu Gminy.
- przygotować projekt uchwały na najbliższą sesję nadzwyczajną dotyczącą zmian ilościowych w składzie zarządu.
- przygotować projekt uchwały dot. zmian w składzie komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Marian Zygmunt

## Zestwienie wykonanych odcinków kolektorów wg harmonogramu dla części I: Jaworze Centrum

1. Kolektor  $\varnothing$  300 SO-S1 Przecisk pod torami  
zakres: 18,0 m  
wartość: 70.000  
uwagi: roboty w toku
  2. Kolektor  $\varnothing$  300 S1-S2 Przecisk pod drogą W-9  
zakres: 292,0 m, 18,0 m  
wartość: 52.445, 58.000  
uwagi: roboty w toku S1.5-1.8, S1.11-2
  3. Kolektor  $\varnothing$  300 S2-S3  
zakres: 468,0 m  
wartość: 88.469  
uwagi: roboty w toku S2.2-2.10, S2.13-2.18
  4. Kolektor  $\varnothing$  200 S3-S4  
zakres: 272,0 m  
wartość: 34.300  
uwagi: wykonano odcinek S3.13-4
  5. Kolektor  $\varnothing$  250/200 S4-S4.1-S4.18  
zakres: 668,0 m  
wartość: 123.900  
uwagi: wykonano
  6. Kolektor  $\varnothing$  200 S4-S4.47  
zakres: 224,0 m, 573,0 m  
wartość: 31.512, 74.000  
uwagi: roboty w toku S4-4.21, S4.26-4.29 S4.30-4.31  
wykonano odcinek S4.31-4.47
  7. Kolektor  $\varnothing$  200 S5-S6  
zakres: 115,0 m  
wartość: 15.329  
uwagi: wykonano odcinek S5.6-6
  8. Kolektor  $\varnothing$  200 S6-S6.1-S6.29  
zakres: 1.024,0 m  
wartość: 136.502  
uwagi: wykonano
  9. Kolektor  $\varnothing$  200 S6-S7  
zakres: 400,0 m  
wartość: 61.058  
uwagi: wykonano
  10. Kolektor  $\varnothing$  200 S7-S7.10  
zakres: 387,0 m  
wartość: 77.111  
uwagi: wykonano
- Stan na dzień 28.02.1996 r. -wartość 822.626

mgr inż. Andrzej Merta

## Walne zebranie



W dniu 10 marca 1996 roku odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaworzu.

Wśród zaproszonych gości byli: druh Stanisław Maśka - wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Ochotniczych Straży Pożarnych w Bielsku-Białej, aspirator Stanisław Lopata - zastępca Jednostki Ratowniczo-Górnictwej nr 3 z Bielska-Białej, druh Antoni Kobiela - członek honorowy jaworzańskiej straży, druh Czesław Wierzbicki - wójt Gminy

Jaworze, Jerzy Pysz - przewodniczący Rady Gminy Jaworze, druh Jan Paszek z jednostki straży pożarnej działającej przy Fabryce Mebli Giętych w Jaworzu, panie Stanisława Duraj i Elfyda Tyrna.

Obrazy prowadził druh Mieczysław Gwóźdź - jaworzański radny. Zebrani minutą ciszy uczcili zmarłych druhów: Henryka Peringera, Józefa Stańka i Adama Grenia. Następnie ocenili działalność OSP w roku



1995, udzieliłi absolutorium ustępującemu Zarządowi i zaaprobowali plan pracy na bieżący rok. Dokonano wyboru nowego Zarządu, komisji rewizyjnej oraz delegatów na Zjazd Gminny. Nowym prezesem OSP został druh Andrzej Pietrzyk, wiceprezesem druh Aleksander Greń. Naczelnikiem ponownie wybrano druha Czesława Malchra. Funkcję zastępcy naczelnika będzie pełnił druh Wiktor Rojczyk, zaś skarbnikiem nadal będzie druha Eryka Rojczyk. W skład

Zarządu Weszli także druhowie Adam Ryrych, który piastował będzie funkcję sekretarza oraz Józef Brandys, Arkadiusz Grygierczyk i Józef Greń.

Po zakończeniu obrad Walnego Zebrania odbył się tradycyjny wspólny posilek.

Oprac. druhowie:  
Marek Onik  
Stanisław Bęben  
Foto: St. Bęben

# KONKURS NA FINISZU

JAWORZE. Przypominamy, że 31 marca upływa termin składania prac w konkursie „Czyste Jaworze o każdej porze”. Rysunki powinny być na odwrocie podpisane, muszą też zawierać informację dotyczącą wieku autora, klasy i szkoły, do której uczęszcza. Podobnie winne być opisane prace literackie. W pierwszym tygodniu kwietnia zbiorą się komisje, które ocenią dostarczone prace i dokonają wyboru najlepszych tekstów i prac plastycznych. Jak już informowaliśmy na zwycięzców czekają nagrody rzeczowe, wystawa w GOKiR i publikacja w naszej gazecie.

Wyniki zostaną ogłoszone do 15 kwietnia a laureaci zostaną zaproszeni do GOKiR w Jaworzu, gdzie odbędzie się uroczyste spotkanie połączone z prezentacją prac i wręczeniem nagród.

I Ty możesz wygrać, więc jeśli jeszcze nie oddałeś swojej pracy pośpiesz się. Warto!

## Co nowego w Kole Gospodyń Wiejskich w Jaworzu Dolny

Liczny udział wzięły członkinie koła w tegorocznych obchodach Międzynarodowego Dnia Kobiet, które odbyły się, z małym przesunięciem w czasie, 14 marca 1996 r. w Domu Strażaka w Jaworzu. Tym razem w naszym spotkaniu uczestniczyła Sekretarz gminy, Irma Gryczka, która się dobrze z nami czuła. Poruszyła ona ciekawy, a interesujący wszystkich jaworzan temat kanalizacji i wywozu śmieci oraz związanego z tym referendum w sprawie samoopodatkowania. Trzy koleżanki wytypowano do udziału w spotkaniu z władzami Gminy w dniu 19 marca 1996 r.



Tak się złożyło, że dzień naszego spotkania został poprzedzony dwudniowym kursem przygotowania różnego rodzaju potraw, głównie sałatek i surówek oraz dekoracyjnego podawania do stołu. Kilkanaście koleżanek – uczestniczek kursu – przygotowało więc wspaniale zastawione stoły, a my, wszystkie pozostałe członkinie, jako konsumentki degustowałyśmy te smakołyki. Wielu potraw dotąd nie znałyśmy, kto więc chciał, mógł odpisać interesujący go przepis. Na sali było duże poruszenie. Koleżanka Elfryda Tyrna poinformowała o udanym balu śląskim i podziękowała wszystkim członkiniom, które pracowały przy jego organizacji i przebiegu. Zaplanowano wspólnie zorganizowanie jednodniowej wycieczki do Łańcuta, na którą już dziś wszystkie się cieszymy.

Foto: Jadwiga Roik

Danuta Świerczek

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Jaworzu pragną serdecznie podziękować wszystkim którzy przyczynili się do przeprowadzenia remontu dwóch pionów sanitarnych w naszej szkole.

Dziękujemy wszystkim sponsorom, dzięki hojności których mogliśmy ten ważny dla szkoły problem rozwiązać.

Szczególnie zaś p. Jackowi Pilchowi za podarowanie nam płytek ściennych i podłogowych, unijualek i muszli klozetowych potrzebnych do remontu.

Urzędowi Gminy Jaworze, Zarządowi Komisji Budownictwa, którzy wyrazili zgodę na ukończenie remontu w I kwartale jeszcze przed zatwierdzeniem budżetu gminy.

Pani Teresie Faferko nadzorującej remont II-go pionu z ramienia gminy p. Edwardowi Königowi, który nadzorował remont I-go pionu społecznie.

BZLR – p. Janowi Wawrzyczkowi za oddelegowanie dwóch malarzy (bezpłatnie wymalowali remontowane pomieszczenia).

Serdeczne podziękowania należą się również wszystkim rodzicom naszych uczniów za sponsorowanie tej akcji. Niektórzy z nich wykazali duże zainteresowanie, przekazując darowizny na rzecz szkoły, inni kupując kalendarze na rok 1996 wsparli nas finansowo. Cały dochód został przeznaczony na remont.

Jako dyrektor szkoły chcę także podziękować Prezydium Komitetu Rodzicielskiego za szczególne zaangażowanie w tą akcję.

**Dyrektor Szkoły**  
mgr Maria Strzelczyk

## „Kalendarz Beskidzki” 1996

W odniesieniu do tekstu pt. „Kalendarz Beskidzki” anno domini 1996”, opublikowanego w ubiegłomiesięcznym „Echu Jaworza”, podajemy dodatkowo jeszcze skład osobowy Kolegium Redakcyjnego tego popularnego i szacownego wydawnictwa. Wchodzi do niego:

- Erwin Paweł Brożek
- Adam Hajduk (opracowanie redakcyjne)
- Paweł Halama (redaktor techniczny)
- Piotr Wysocki (przewodniczący)

Godzi się nadmienić, iż Piotr Wysocki jest jednocześnie redaktorem naczelnym „Kroniki Beskidzkiej”, tygodnika jakże dobrze znanego mieszkańcom Jaworza, na łamach którego od czasu do czasu jaworzańska problematyka znajduje swe odbicie i zrozumienie.

F.K. Szpök

Serdeczne podziękowania za udział w ostatniej drodze mojej drogiej Mamy

**Śp. Eugenii Nikiel**

wszystkim przyjaciółom, znajomym, sąsiadom oraz przedstawicielom Władz Samorządowych w Jaworzu

składa  
Syn z rodziną

Redaguje Kolegium w składzie: Franciszek Karol Szpök, Tadeusz Zender, Marian Zygmunt, kolportaż - Jan Kłiś  
Adres redakcji: Urząd Gminy w Jaworzu, ul. Zdrojowa 82,  
43-384 Jaworze Dolne, tel. 172-195; lub 172-813

fax.: 172-871; telex: 35-405

Skład i druk: Times Bielsko-Biała, ul. Krakusa 17 tel 183-287  
Poprzednie numery „Echa Jaworza” można zakupić w redakcji.

Redakcja nie zwraca nadsyłanych tekstów oraz zastrzega sobie prawo skracania i opracowania redakcyjnego.